

NA BARBÓRKA



Ze zbiorów miejskich

TARNOWSKIE GÓRY OKOŁO 1815 R.



4 GRUDNIA 1938 R.



WYDAŁ ZWIĄZEK PROPAGANDY TURYSTYKI WOJ. ŚLĄSKIEGO

NOWOŚĆ!

PODRÓŻNE KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

Dla udogodnienia wypłat wkładów w K.K. O. wprowadzono podrózne książeczki oszczędnościowe K. K. O. (Komunalnych Kas Oszczędności.) Umożliwiają one podejmowanie wkładów **we wszystkich** ważniejszych miejscowościach całego kraju, w których znajdują się K.K.O., a w szczególności we wszystkich miejscowościach turystycznych i letniskowych.

WYGODA I BEZPIECZEŃSTWO

estetyczny wygląd i podręczny format, oto zalety podróжной książeczki oszczędnościowej K. K. O. Podrózne książeczki oszczędnościowe wystawiają wszystkie K. K. O. Województwa Śląskiego.

Informacyj w sprawie założenia podróжной książeczki oszczędnościowej należy zasięgnąć w najbliższej K. K. O. miasta lub powiatu.

Na Zaolziu: K.K.O. miasta Bogumina z Oddziałem w Boguminie Nowym, miasta Cieszyna z Oddziałami: w Cieszynie Zachodnim, Karwinie i Trzyńcu, K. K. O. miasta Fryszlatu, miasta Jabłonkowa i Orłowej.

P
O
L
E
C
A
M
Y

DO PRACY



0767-01

8.⁹⁰

BAGAŃCZ — wierzch z wołowej
skóry juchtowej, gwarantowane
gumowe spody

Bata

DO PRACY



11112-616

5.⁹⁰

KANADYKI — celogumowe
obuwie do pracy

Bata

FABRYKA W CHEŁMKU
POWIAT CHRZANOWSKI

NA BARBÓRKA

JEDNODNIÓWKA WYDANA PRZEZ ZWIĄZEK PROPAGANDY TURYSTYKI WOJ. ŚLĄSKIEGO Z OKAZJI ŚWIĘTA GÓRNICZEGO W TARNOWSKICH GÓRACH, DNIA 4 GRUDNIA 1938 ROKU · REDAKCJA: JACEK WNEK

Szczęść Boże Wam Górnicy!

Rokrocznie obchodzi górnik w dniu św. Barbary swoje święto górnicze, święto pracy górniczej. Świętują wszystkie kopalnie, ustaje praca na wszystkich szybach; górnik odkłada swój kilof i lampę górniczą, zastawia nowoczesne maszyny górnicze po to, aby złożyć hołd i podziękę swojej wielkiej patronce św. Barbarze, pod której opieką przepracował szczęśliwie jeden dalszy rok ku swemu i swoich najbliższych zadowoleniu.

Ten dzień Waszego święta wybrało także Państwo, aby Wam Górnikom złożyć swoje podziękowanie i uznanie za Wasz wielki wysiłek. Rząd i społeczeństwo wysoko bowiem cenią Waszą pracę twórczą, pracę wykonywaną dla dobra Państwa i Narodu wśród czyhających na Wasze życie niebezpieczeństw.

W dowód tej wdzięczności przyznaje Wam, długoletnim i zasłużonym pracownikom ciemnych podziemi, zaszczytne odznaczenia.

W bieżącym roku wręczenie tych odznaczeń odbywa się nie w siedzibach poszczególnych kopalń lub miastach powiatowych, lecz macie je otrzymać w wolnym mieście



Stara rzeźba św. Barbary z kościoła w Koszęcinie

górniczym Tarnowskich Górach, które jest kolebką górnictwa, gdzie każdy górnik za dawnych czasów był wolnym obywatelem, gdzie górnik krakowski jak i olkuski współpracował z górnikiem śląskim, w mieście, którego podziemia sławne są na daleki świat, gdzie od dawien dawna obchodzono uroczyste święto „Barbórki” i gdzie tradycje górnicze zawsze były bardzo wysoko cennie.

Przybywacie dziś do nas z noworocławskiej Żupy Solnej, z podziemi Zagłębia Dąbrowskiego i z naszych górnośląskich kopalń.

Wszystkich Was, kochanych jubilatów, weteranów i bohaterów pracy górniczej witamy jak najserdeczniej. Całe społeczeństwo tarnogórskie składa Wam dziś głęboką cześć za Waszą długoletnią, szarą, żmudną a jakże owocną

pracę i życzymy Wam serdecznie z okazji Waszego jubileuszu na dalsze lata „Szczęść Boże!”

Mgr Fryderyk Antes

Burmistrz Wolnego Miasta Górniczego
Tarnowskich Gór



Tarnowskie Góry podtrzymują stare tradycje górnicze.

Prastare kopalnictwo rudne na obszarach polskich cierpi w ostatnich latach ponownie na silną depresję.

Z pośród kilkunastu (13) dawniej zakładów górniczych pracują obecnie dwa i zatrudniają około 2300 górników, gdy dawniej pracowało w kopalnictwie cynkowo-ołowianym 8000 ludzi.

Taki przynębiony stan górnictwa kruszcowego w Polsce, a zwłaszcza na Śląsku notuje historia nie po raz pierwszy. Górnictwo srebrne kwitło ongiś w rejonie zasięgu wapienia muszkowego w t. zw. niecce bytomsko-tarnogórsko-siewiersko-olkuskiej w zaraniu Państwa Polskiego, a w olkuskim być może nawet jeszcze o kilka stuleci wcześniej. Z czasów Bolesława Chrobrego istnieją już zapiski w starych dyplomach.

Bytom (może od bitym lub bito mnie), wokół którego górnictwo srebra rozwinęte było z dawna, przytacza K. Wutke w śląskim kodeksie dyplomatycznym i nadmienia, że już w roku 1136 arcybiskup gnieźnieński otrzymał od Bolesława Krzywoustego miasto wraz z rolnikami i górnikami (cum argentifossoribus). Samo miasto założone przez Bolesława Chrobrego w roku 1020 początkowo jako osada z zamczkiem myśliwskim. F. Gramer w swej monografii Bytomia wnioskuje, że początkowe miasto zbudowane zostało wokół samotnie położonego pogórka, na którym stoi kościółek św. Małgorzaty. Pagórek ten zwał się wedle najstarszych notatek łacińskich „Sutuhali“, co w interpretacji Niemców oznaczało Schottenberg czyli góra szkocka, — którą to nazwę zupełnie fałszywie dotąd utrzymano. Po pierwsze Szkotów w Bytomiu nigdy nie było, a po drugie wyraz pochodzący z najdawniejszych kronik nie jest wcale zniekształcony, jakby to niektórym obcym pisarzom dogadzało, lecz staropolskim słowem na oznaczenie usypanego z jakichś rumoszów pagórka.

Tak jak przypuszczam powiodło mi się udowodnić polskie pochodzenie wyrazu górniczego niemieckiego Seiffen, pisanego dawniej Ssippen, oznaczającego ssypy złotonośnego piasku czyli złotosypy, tak mniemam, że potrafię przekonać każdego nieuprzedzonego, iż wyraz hala oznacza zwał drobnego żwiru porosły trawą — wyraz ten po-

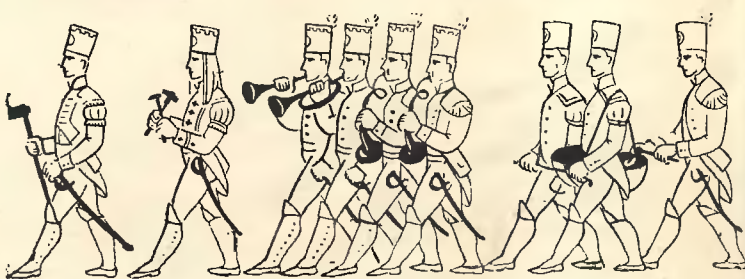
wtarza się bardzo często w Tatrach, gdzie właśnie na takich usypiskach zwietrzałych okruchów u podnóża skał, porośłych trawą wypasają górale swoje kierdele owiec.

Dziwnym zbiegiem okoliczności wszędzie tam gdziekolwiek spotykamy dowody istnienia bardzo starych kopalń, które wyrzucały skałę płonną na usypiska zwane dziś haldami (po niemiecku Halde, ile wedle dawnej pisowni niemieckiej Halle lub Hale), wszędzie tam spotykamy się z wyrazem hala¹⁾. Natomiast wyraz sutu jest tylko nieco przekręconym słowem i brzmieć powinien „suta“ od starośląskiego, zresztą i gdzieindziej w Polsce jeszcze używanego wyrazu „suć“ czyli sypać. A więc Sutahala znaczy nasypany zwał i to najprawdopodobniej zwał obfitych skał płonnych odrzucanych przy wyodrębianiu kruszcu ołowianego od przyrośniętego kamienia. Przekonać się o tym nie byłoby trudno, trzeba by tylko nieco wkopać się w tę górę, a potwierdzenie lub zaprzeczenie tego wywodu znalazłoby się. Także Gramer pisze, że pagórek ten zdaje się być sztucznie usypany i sugeruje niejako, moim zdaniem niesłusznie, że mogło to mieć na celu umieszczenie na nim kiedyś później obronnego zameczka. Oczywiście od Schottenberg nie można wyprowadzić słowa Sutuhali. Także wyprowadzanie tego wyrazu od „święty bór“ jest moim zdaniem mylne.

Ten bardzo stary wyraz naprowadza także na przypuszczenie, że już wtedy, t. j. przed rokiem 1223, kwitło tu z dawna górnictwo srebra, a zwał musiał być już bardzo stary i należycie osiadły, skoro można było na nim zbudować klasztor i kościółek św. Małgorzaty.

Zadne też kroniki nie wspominają o początku kopalnictwa srebra i ołowiu w tym mieście. Natomiast mowa jest o pierwszym zaniku górnictwa bytomsko-tarnogórskiego i łączy się z tym znana legenda o tym, jak to w roku 1363 gwarkowie tameczni utopili w stawie Małgorzaty za namową złego ducha Szarleja księdza plebana Piotra

¹⁾ Zaznaczyć trzeba, że jest i inna etymologia tego wyrazu, a mianowicie wyraz halen ma oznaczać po celtycku sól. W każdym razie niemiecki wyraz na oznaczenie zwałów Halle czy Halde nie ma nic wspólnego ze solą.



z Koźla i wikarego Mikołaja z Pyskowic i jak to za karę za tą zbrodnię kopalnie bytomskie szybko wyczerpały się.

Bethusy-Waleska w swoich opowiadaniach²⁾ przedstawiła ten wypadek nieco inaczej, pisząc, że św. Jacek Odrowąż (który umarł w roku 1257) z gniewu na gwarów bytomskich za tą zbrodnię (popelnioną w roku 1363) rzucił na kopalnię kłatwę, wskutek której zapasy srebra wyczerpały się; rozerwany przy tym z irytacji różaniec rozsypał się na ziemię i poszczególne koraliki czyli paciorki można do dziś znachodzić w okolicy źródła św. Jacka w Rozbarku pod Bytomiem, gdzie on w tym czasie odprawiał nabożeństwa. Rzeczywiście znajdują się tam dendryty podobne nieco do paciorków różańcowych.

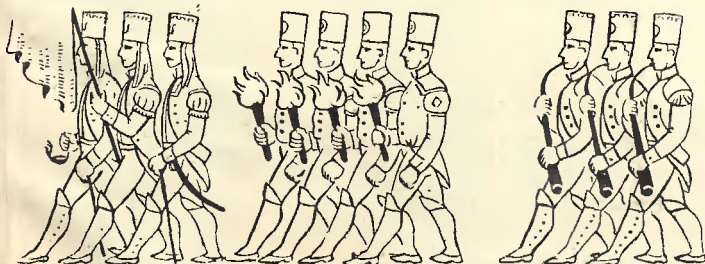
Nie wdając się jednak, jak się ta rzecz miała, historia zaznacza upadek górnictwa bytomskiego około r. 1363. Musiało ono jednak prosperować, choćby w bardzo zmniejszonym zakresie, gdyż annale wspominają niejakiego Antoniego Hornika (Górnika), który koło Bytomia jeszcze w roku 1504 dużo kruszcu wydobywał nawet z pomocą kieratów.

Z tych to dawnych czasów pochodzą stare herby Bytomia i Tarnowskich Gór; pierwszy przedstawia górnika w starodawnym stroju górniczym zgiętego nieco i kopiącego pilnie kruszec, drugi zaś wyobraża pół herbu śląskiego, na drugiej połowie widnieje złote orle skrzydło, a pod spodem perlik i żelazo skrzyżowane jako prastary symbol górnictwa.

Drugi rozkwit górnictwa datuje się tutaj po około 150 latach od chwili, kiedy to rzekomo na polu Piotra czy Błażeja Rybki, wół pasący się wydobył racią bryłę błyszczu ołowiu, wmurowaną i do dziś widoczną na ścianie jednego z domów w Tarnowskich Górach. Jest to niejako odbłask pewien legendy o odkryciu rudy srebrnej w Gosslar na Rammelsbergu w Harcu, gdzie to na odmianę koń nazwiskiem Rammel kopytem wygrzebał pierwszy kawał kruszcu.

Górnictwo kruszczowe kwitło w Tarnowskich Górach przez setki lat, a jako jego dowód znajduje się tam niezliczona ilość szybików, sztolni, chodników i innych wyrobisk na ogromnej przestrzeni. Nie wiem, czy jest w Polsce a nawet w Europie drugie takie miejsce, gdzie by tak wielka ilość szybików istniała, jak w okolicy Tarnowskich Gór.

²⁾ Valeska Gräfin Bethusy-Huc: „Aus den Chroniken schlesischer Städte“, 1911.



KAWIARNIA I CUKIERNIA RYNKOWA

Marian Jagodziński

Tarnowskie Góry



Poleca znakomite ciastka,
czekoladki własnego wyrobu,
napoje ciepłe i chłodzące.

Abt wylicza w swoim sprawozdaniu dla króla pruskiego w roku 1784 Tarnowskie Góry, Repty, Sowoce, Lasowice, Bobrowniki, Bytom, Opatowice, Georgenberg, Nakło, Dąbrówkę, Niemieckie Piekary, Strzybnice, Ptakowice, Żyglin, Rudne Piekary, Kamienice, Chorzów, Rybnę, Pniowiec, Michałkowice, Brynicę, Suchą Górę, Brzozowice, Szarlej, Orzech, Bielec, Wieszową, Stolarzowice, Kochłowice, Chechło, Radzionków, Miechowice, Szombierki, Orzegów, Kamień, Maciejkowice, Bobrek, Kralickie, Toszek, Boronowo a więc 40 miejscowości leżących w zwartej masie, w których między latami 1529 a 1631 znajdowało się nie mniej jak 20.121 nowych szybów i szybików a ponadto jeszcze 1274 starych. Teren ten był zatem podziurawiony niczym sito.

Jednakże z biegiem czasu wyczerpały się znowu żyły kruszcu a górnictwo znowu zaczęło podupadać, tak że około roku 1600 prawie zupełnie przestało istnieć i aż znowu, gdy po wojnach śląskich kraj cały przypadł Prusom, trzeba było po gospodarce austriackiej ponownie rozpoczynać i rozwijać kopalnie tego okręgu.

Nie ma też wątpliwości, że i obecny, chwilowy stan osłabienia w życiu tarnogórskim nie jest niczym innym wywołany, jak tylko czasowo niskimi cenami cynku i ołowiu oraz wpływami międzynarodowych koniunktur, którym zależy na chwilowym ograniczeniu kopalnictwa cynku i ołowiu, aby tym sposobem zmniejszyć konkurencję wobec spadku cen na rynkach zagranicznych.

Niemniej jednak przypada Tarnowskim Górcom prymat w dzierzeniu czarno-zielonego sztandaru górniczego wysoko. Zachowywanie górnich tradycji, zwyczajów i pieśni w takim stanie świeżości, iżby po chwilowym letargu tym wspanialej zakwitnąć mogło górnictwo kruszczowe, gdy tego potrzeba będzie naszej Ojczyźnie.

Obecne Prezydium Królewskiego, Wolnego, Górniczego miasta Tarnowskich Gór w głębokim przeświadczeniu o roli, jaką ta starożytna siedziba śląskiego górnictwa odgrywała i ma jeszcze odegrać, postanowiło ze swym burmistrzem Anteselem na czele odświeżyć te wszystkie tradycje, które z miastem jako kolebką najstarszego może górnictwa w Polsce, są związane.

Nie można zapominać także o tym, że tak stare urządzenia socjalne górników, jak „Skarboney brackie“ z bie-

giem stuleci przemienione na „Spółki Brackie“, mają również swoją główną siedzibę w Tarnowskich Górach. Tu więc zgromadzają się od czasu do czasu także i dotychczas starsi braccy, nazywani w polskim średniowieczu „Starejszymi kopackimi“. Stanowisko to jako mężów zaufania ludu górniczego było ongiś bardzo zaszczytne i wiązały się z nim osobny ubiór i szczególne uprawnienia. Zewnętrznie uwidoczniało się to w tym, że nosili oni oprócz uświęconych zwyczajem i potrzebą skór górniczych także białe kapuzy z długimi, po bokach zwisającymi połami, jak je zazwyczaj widzimy na wyobrażeniach gnomów i koboldów.

Starsi braccy szli też zawsze na czele wszystkich uroczystych pochodów, niosąc w rękach symbol górnictwa, t. j. „Perlik i Żelazo“ w przepisanej formie. Pochody bowiem od bardzo dawnych lat stanowią u górników ważną część programu każdej uroczystości.

Najglówniejszym jednak świętem jest corocznie dzień 4 grudnia, jako dzień św. Barbary, patronki górnictwa. Już przed 400 i więcej latami nazywano często szyby i kopalnie tym imieniem. Święta Barbara z tego tytułu, że chroniła się w grotach skalnych przed pościgiem swych prześladowców, a grotę tę za nią się zawierały cudownie, nie czyniąc jej nic złego, stała się patronką zawodu. W średnich wiekach, gdy zaprowadzono w górnictwie gęstą strzelbę przy użyciu prochu, stała się św. Barbara również patronką artylerii, stąd tak jak górnictwo ma również artyleria jako swe barwy kolor czarny i zielony.

Oprócz pochodów praktykowanych jest jeszcze dużo innych zwyczajów wśród górników.

Znany jest nam zwyczaj „skoku przez skórę“ górniczą, jako symbol przyjęcia młodego a niekiedy i starszego kandydata, zwanego dawniej „górnikiem“ do zawodu. Zwyczaj ten odżył obecnie w całej pełni na Akademii Górniczej w Krakowie i w Państwowej Szkole Górniczej w Katowicach; praktykowany był również w Szkole Górniczej w Tarnowskich Górach aż do samej likwidacji tej szkoły w roku 1934, to samo odnosi się również do byłych szkół górniczych w Dąbrowie Śląskiej i we Wieliczce.

Od chwili powrotu Śląska do Polski wprowadziły władze górnicze polskie również przepiękny zwyczaj obdarowywania najstarszych górników srebrną odznaką górniczą i dyplomem honorowym za długoletnią wytrwałą pracę w tym niewdzięcznym a kochanym zawodzie. Dyplomy te w ilości kilkuset corocznie podpisuje zawsze własnoręcznie Minister Przemysłu i Handlu. Dyplomy i odznaki doręczają jubilatowi w imieniu Ministra urzędnicy władz górniczych zawsze w dniu 4 grudnia, wolnym zresztą zawsze od zajęć dla każdego górnika.

W roku bieżącym z powodu odzyskania także karwińsko-ortłowskiego regionu górnictwa liczba odznaczeń dochodzi do 800, tak, że nie można było uroczystości tej odbyć w jednym miejscu, np. w Katowicach. Wobec tego na ogromnym zasięgu działalności Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, obejmującym cztery zachodnie

województwa, postanowiono uroczystość tę odbyć osobno w siedzibie każdego z pięciu podległych Okręgowych Urzędów Górniczych. Wobec tego odbędzie się również w Tarnowskich Górach podobna uroczystość po raz pierwszy w znacznie podnioslejszej formie i przy udziale całego społeczeństwa miasta.

Uroczystość ta będzie powtarzana odtąd corocznie i o ile możliwości coraz okazałej.

W szczególności dla turystyki staną się wskutek tego Tarnowskie Góry atrakcją, bo pominąwszy już same malownicze pochody, nieznanne produkcje dawnych melodii górniczych, już w czasie niedługim zostanie udostępniona część tych nieprzeliczonych labiryntów podziemnych kopalń wokół tego miasta.

Dzięki zabiegom miasta Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydzierżawiło duży kawał swego nadania górniczego na ołów, srebro i cynk miastu, które przystępuje już do urządzania kopalni pokazowej, o której tyle już było wzmianek w prasie.

Nie będzie to wcale pierwsza kopalnia tego rodzaju w Europie, najstarszą bowiem była kopalnia soli w Wieliczce, której zwiedzanie udostępniono publiczności już przed kilkuset laty. Obecnie urządzono podobną rzecz dużym nakładem i zupełnie sztucznie w Monachium, ponadto w Oberhausen, St. Andreasberg, Clausthal-Zellerfeld, Altenberg, Freiberg, Dürrenberg a ostatnio także gdzieś w Szwecji ma być również urządzona podobna impreza.

Del-Ma

poleca

na gwiazdkę

największy wybór obuwia
i pończoch po cenach
najniższych.

Katowice, ulica św. Jana 1
Chorzów, ulica Wolności 28
Sosnowiec, ulica 3-go Maja 23

Kopalnia pokazowa w Tarnowskich Górach, uznana zresztą przez Komisję Studiów Ligi Popierania Turystyki za obiekt o wybitnym znaczeniu turystycznym, posiadać będzie partie, w których zostaną pokazane zwiedzającej publiczności wszystkie epoki rozwoju górnictwa, poczynając od prymitywnych sposobów człowieka paleolitycznego, jak to je spotykamy w kopalniach krzemienia nad

rzeczką Kamienną, poprzez górnictwo starożytne, średniowieczne z jego pełnymi tajemnic zwyczajami i oryginalnymi strojami aż do czasów najnowszych i najnowszych systemów i maszyn.

Gdy kopalnia ta będzie uruchomiona, warto będzie choćby co roku przyjechać na święto górnicze Barbarki do Tarnowskich Gór.

JÓZEF PIERNIKARCZYK (TARNOWSKIE GÓRY)

Kult św. Barbary na Górnym Śląsku.

Od zarania ludzkości zwykli byli ludzie w całym świecie obierać sobie patronów i opiekunów w sprawach duchowych i religijnych. Każdy stan i zawód miał swych patronów i czcił ich stosownie do swych zajęć. Świętą Barbarę szczególnie obrali sobie za swą patronkę górnicy, żeglarze, rusznikarze, artylerzyści, jeńcy, architekci, dzwonnicy; była ona też patronką wież, fortec i prochowni. Stąd jedna z wież obronnych dawnego Opolą w pobliżu kościoła farnego nosiła nazwę „wieża Barbórki“.

Najbardziej niebezpieczna praca w górnictwie połączona ze stałą grozą utraty życia ludzkiego, była przyczyną, że już bardzo dawno obrali świętą Barbarę za patronkę i górnicy.

Kult św. Barbary sięga czasów bardzo dawnych i prowadzi nas aż do Grecji i na Wschód, gdzie też najpierw zaczęto ją czcić, stawiając kościoły pod jej wezwaniem i ustanawiając świętą. Na Zachodzie cześć do św. Barbary zaczęła się szerzyć w czasie wojen krzyżowych.

Szczególniejszą cześć odbiera św. Barbara już od wielu stuleci na Górnym Śląsku. Święta ta jest uważana powszechnie za patronkę i opiekunkę naszego kraju. Już w średniowieczu na Górnym Śląsku stanęły pierwsze

świątynie ku jej czci. Przy końcu XV wieku mieszczanie w Opolu zbudowali dla zakonu Bernardynów klasztor i kościół pod wezwaniem św. Barbary.

Początków kultu św. Barbary na Górnym Śląsku należy szukać w kolebce górnictwa i hutnictwa górnośląskiego, w Tarnowskich Górach. Tu też w tym wolnym mieście górniczym już w latach 1723 i 1730 zbudowali górnicy przy kościele farnym za rządów proboszcza Ziebrońskiego kaplicę św. Barbary, która do dziś istnieje. Wyposażenie swoje zawdzięczała więc górnikom, którzy swej patronce-opiekunce i sobie samym wystawili godny pomnik. Obraz św. Barbary w tej kaplicy służył zawsze łaskami.

Gdy Jezuici osiedlili się w Tarnowskich Górach, wtedy zaopiekowali się także górnikami, zakładając dla nich w 1747 r. „Bractwo św. Barbary“. Z tej okazji wyszła ich staraniem książka p. t. „Prześwietne Bractwo Św. Barbary, św. Panny Męczenniczki Chrystusowej, Patronki Szczęśliwej Śmierci — wielkimi łaskami i odpustami ziemskimi Uprzywilejowane przy kościele farnym ss. Apostołów Piotra i Pawła na Górach Tarnowskich fundowane i solennie w dzień wniebowziętej Najśw. Panny Marii



Rynek tarnogórski około 1820 r.

ILUSTROWANY
DZIENNIK
ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

**NAJTAŃSZY I NAJPOPULARNIEJSZY DZIENNIK
NA GÓRNYM I CIESZYŃSKIM ŚLĄSKU**

NAJSKUTECZNIEJSZY ORGAN OGŁOSZENIOWY

Abonament miesięczny wraz z odnoszeniem do domu tylko zł 2,50

**pojedynczy
n u m e r 10 gr**

Redakcja: Katowice, ul. Bąłorego 2

Tel. 337-67 i 350-85

Administr.: Katowice, ul. Kościuszki 15

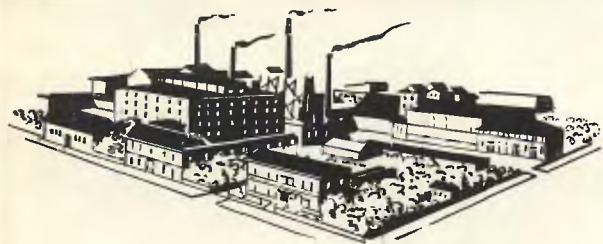
Tel. 337-67 i 350-85

15. aug. 1747 introdukowane. We Wrocławiu w drukarni Akademickiej Coll. T. J. 1747.“

Do bractwa tego przystąpiła wówczas cała szlachta ziemi bytomskiej. Gdy w roku 1847 obchodzono jubileusz tego bractwa, stwierdzono z dumą, że rozszerzyło się po całym Górnym Śląsku. W późniejszym czasie rozpo- wszechniło się także w obwodzie przemysłowym w Nar- renii i Westfalii.

Kult św. Barbary wniknął nawet do miejsc pracy gór- ników. Przez całe stulecie aż do przełomu po wielkiej wojnie światowej odbywają nasi górnicy nabożeństwa poranne, zbierając się w cechowniach, gdzie odmawiali modlitwy i śpiewali pieśni przed rozpoczęciem szychty. Modlitwom przewodził zawsze jeden z górników, przepo- wiadając naprzód ustępami pieśni, które za nim powta- rzali śpiewając zebrani koledzy. Z czasem zaszła potrzeba wydania odpowiedniego podręcznika z drukowanymi pieśniami i modlitwami do użytku górników. Po raz pierwszy podjął się tego zadania nadsztygar Maciej Lis z Bytomia. Zebrawszy liczne pieśni i modlitwy, wydał je w roku 1840 p. t. „Magazyn duchowny dla chrześcijańsko- katolickich górników“. Książka ta bardzo szybko rozpo- wszechniła się po całym Górnym Śląsku. Drugie wydanie ukazało się w roku 1856, a trzecie w 1889.

W roku 1871 wydał ks. proboszcz Szafranek w By- tomiu książkę do nabożeństwa, w której znajdowały się pieśni polskie i niemieckie oraz modlitwy do św. Barbary, szczególnie dla górników.



Browar Rybnicki w Rybniku

poleca swe znane wyroby

Piwo jasne pełne

Piwo słodowe pełne

Piwo senatorskie dubeltowe

Komunalna Kasa Oszczędności

Miasta Katowic

Pl. Marszałka Piłsudskiego

Telefon nr 337-37 i 337-38

Zakres działania:

Wkłady oszczędnościowe, rachunki bie- żące, pożyczki hipoteczne, wekslowe i lombardowe. Dyskont weksli i innych dokumentów. — Depozyty walorowe
Skarbiec nocny - zakup i sprzedaż walut obcych schowki

Suma lokat ponad 40 milionów złotych
Ilość kont oszczędnościowych ponad 50,000

Za pewnośc wkładów odpowiada miasto Katowice całym swoim majątkiem i siłą podatkową

Wszystkie te książki przez długie lata były używane przez ogół górników, znajdowano je w każdym domu rodziny górniczej na Górnym Śląsku.

Wspólna modlitwa górników przed pracą to staro- dawny zwyczaj na Śląsku. Była ona często nawet wy- raźnie ustawami nakazana, jak np. w ustawie górniczej Fryderyka II, wydanej w roku 1769 dla Śląska i hrabstwa Kłodzkiego. Na niektórych kopalniach, jak u hr. Balle- strema, odprawiono raz w miesiącu, jeszcze krótko przed wojną światową, Mszę świętą w cechowniach.

Z rozwojem górnictwa na Śląsku zwłaszcza węgl- owego w XIX wieku, uroczystości ku czci św. Barbary nabrały charakteru specjalnego święta górniczego, które obchodzono zawsze 4 grudnia. Obchód tego święta miał zawsze przebieg imponujący, poważny i pełny nastroju. Zewnętrzne cechy tego święta mają w sobie wiele powabu i wywierają silny wpływ na wszystkich uczestnikach.

W dniu 4 grudnia spoczywa przez całą dobę praca w kopalni. Dawniej nawet dzieci w okręgu przemysł- owym miały dzień wolny od nauki. We wszystkich para- fiach górnośląskich, gdzie mieszkają górnicy, zbiera się o jednej i tej samej porze brać górnicza. Za orkiestrą kroczy sztab urzędników, umundurowani i odświeżnie ubrani górnicy — cały pochód udaje się do cechowni albo też wprost do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Sam widok zebranej armii podziemnej już to w pochodzie, już to w kościele sprawia niezwykle wrażenie na widzu.

KAWIARNIA »SILESIA«



TARNOWSKIE GÓRY

Marsz. Piłsudskiego 10, tel. 354-92

Codziennie znakomity koncert-dancing.

Czarny ubiór górniczy, czako i białe pióropusze, blade i wychudłe twarze, wydobywające się z tysięcy piersi tony rzewnych pieśni ku czci św. Barbary sprawiają, że myśl biegnie gdzieś w dal — człowiek przeżywa niezapomniane chwile.

Dawniej jeszcze brać górnicza zbierała się w cechowniach, gdzie starych jubilatów obdarowywano, a wszyscy wzajemnie według dawnego zwyczaju wybaczały sobie wszystkie obrazy i zapominali o dawnych kłótniach i nieporozumieniach. Po wojnie światowej dużo się pod wielu względami zmieniło. Wielu z górników nie przywiązuje już głębszej wagi do nabożeństw ani też do uniformu. Wielu dawnych wspaniałych tradycji ze zmianą stosunków i warunków życiowych ginie z roku na rok bezpowrotnie.

Do dziś dnia utrzymał się jednak wśród górników i całego ludu kult św. Barbary, co prawda już nie w tej mierze co dawniej.

Śląsk posiada wiele podań, legend i pieśni związanych z życiem tej świętej. Nawet wróżby o zakochanych łączy lud ze św. Barbarą szczególnie w Opolskim. Ku jej czci nazwano jej imieniem liczne ulice. Popularną „Barbórkę“ znajdujemy w wielu rodzinach w Polsce, zwłaszcza na Śląsku. Nic też dziwnego, że przy tak wielkiej czci już od czasów średniowiecza literatura i sztuka wystawiała św. Barbarę. Sławni rzeźbiarze i malarze na Zachodzie utworzyli wspaniałe dzieła, czerpiąc natchnienie z bohaterskiego żywota św. Barbary. Wszyscy zgodnie opiewają okrutną śmierć, zadaną jej przez własnego ojca za wyznawanie Boga chrześcijańskiego, dalej stałość młodej męczenniczki, jej wytrwałość w wierze, cierpliwe znoszenie męczeń i męstwo. Te cnoty świętej musiały wzbudzić w naszym ludzie cześć dla niej i dlatego też zwracał się on w swym bezradnym i pełnym niebezpieczeństw żywocie ku tej, którą świat uważał za patronkę szczęśliwej śmierci. Znany jest szczegół z życia św. Stanisława Kostki, według którego świętemu temu miała św. Barbara w Wiedniu przynieść Komunię świętą. W kulcie św. Barbary, jaki pielęgnuje górnik, odzwierciadla się całe jego epos zawodowe i cudowna harmonia, łącząca materię z duchem człowieka.

Franciszek Wolko / Zegarmistrz-złotnik

OPTYK

Tarnowskie Góry, ul. Marsz. Piłsudskiego

Polskie Radio

w dniu św. Barbary.

Polskie Radio dorocznym zwyczajem uczy w sposób szczególnie uroczysty dzień patronki górników, św. Barbary, w dniu 4 grudnia br. Rzecz oczywista, że przede wszystkim przy tej okazji zabierać będzie głos Rozgłośnia Katowicka, powołana do tego ze względu na swe położenie w centrum zagłębia węglowego, gdzie kult św. Barbary jest szczególnie popularny. W związku z tym zarówno w programach ogólnopolskim jak i lokalnym znajdują się liczne ciekawe audycje, związane z kultem św. Barbary i patronalnym świętem górników. Cykl tych audycji rozpocznie się w dniu 3 grudnia br. transmisją z Karwiny p. t. „Święta Barbara na Zaolziu“. W audycji tej wezmą udział chóry i orkiestry karwińskie oraz tamtejsi górnicy. Audycja ta nadana zostanie z domu robotników „Praca“ o godz. 12,03—13,00. Drugą z kolei audycją będzie nadana w zasięgu lokalnym w tym samym dniu o godz. 18,15 do 18,25 pogadanka inż. Feliksa Piestraka o św. Barbarze, jako patronce górników. Pogadanka ta omawia specjalnie kult świętej Barbary wśród górników, legendy o niej, przytacza zwyczaje górnicze, związane z obchodem

JERZY SOSNA mistrz piekarski i cukierniczy

Tarnowskie Góry, Marsz. Piłsudskiego 4

Poleca wszelkie gatunki pieczywa. Specjalność: obwarzanki, chleb domowy, chleb Dra Wandera i Steinmetza.

tego święta i charakterystyczne pieśni górnicze o świętej Barbarze. Trzecią audycją w tym samym dniu, poświęconą uroczystościom górniczym będzie audycja dla Polaków za granicą o godz. 18,30 w opracowaniu dyr. Stanisława Ligonii w wykonaniu jego popularnego zespołu. W sam dzień św. Barbary, w dniu 4 grudnia, ośrodkiem zainteresowań radioluchaczy będą Tarnowskie Góry, jako stare wolne miasto górnicze, w którym w roku bieżącym skupi się główna część uroczystości święta górniczego. Około godz. 9,25 nadane zostanie uroczyste nabożeństwo z kościoła św. św. Piotra i Pawła na wszystkie rozgłośnie polskie, a po nabożeństwie przeprowadzony zostanie reportaż z uroczystości dekoracji górników-jubilatów. Sprawozdawcami będą mgr Z. Hierowski i red. H. Jan Rembalski. Również o godz. 13,15 nadany będzie z Katowic w programie ogólnopolskim koncert p. t. „Święto górnika“. O godz. 17,00 usłyszymy pogodną transmisję z Tarnowskich Gór, w której wystąpią miejscowe chóry i orkiestry. Audycja ta nosić będzie tytuł „Migawki z Tarnowskich Gór“. O godz. 21,20 przeniesiemy się do Karwiny, skąd nadany zostanie reportaż z uroczystości górniczych na Zaolziu. Świętu górniczemu poświęcona będzie również wesoła audycja muzyczno-słowna dyr. Stanisława Ligonii, którą nadadzą Katowice o godz. 21,40 dla wszystkich Rozgłośni Polskich.

Informacje turystyczne.

Miasto Tarnowskie Góry, siedziba władz powiatowych; wysokość ok. 300 m nad poz. morza; obszar 9,86 km²; mieszkańców 17.200; 18,5% Niemców; żydów ok. 330, ewangelików 500. Stacja kolejowa z bufetem i restauracją na linii Chorzów (23 km) — Kalety (14 km) — Herby Nowe (35 km); 15 par pociągów osobowych i pospiesznych dziennie; odgałęzienie do granicy państwa za Strzybnicą (8 km, 8 pociągów w dnie powszednie, z rewizją graniczną w Brynku, linia na Vossowska). Autobus do Katowic (31 km, co 1 godzinę, czas jazdy od 23 min, przez Świerklaniec-Piekary Śl.), do Bytomia (12 km, 5 razy dziennie), do Woźnik (24 km, 2 razy dziennie w dnie powszednie, czas jazdy 45 minut); w mieście parę taksówek, na dworcu i w rynku.

Urzędy: Starostwo i wydział powiatowy ul. Sienkiewicza 2 (powiat liczy 22 gminy wiejskie, 2 miasta, 66.162 ludności, 254 km² obszaru, 272 mieszkańców na km²); Magistrat, Rynek; Okręgowy Urząd Górniczy — ul. Bytomska; Dyrekcja Spółki Brackiej — ul. Bytomska; Sąd Grodzki i Okręgowy — ul. Opolska 17.

Pocztą: ul. Marszałka Piłsudskiego.

Hotele: „Wolne Miasto Górnicze“ — ul. Opolska 1 (restauracja), pokoje od 3,50 zł; „Polonia“ — ul. Krakowska 10 (restauracja), pokoje od 3,50 zł; „Pod Lipami“ — Rynek 1 (restauracja), pokoje od 3,50 zł.



Jedna ze sztolni tarnogórskich.

A. SCHAEFER

Skład żelaza

Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 10 Telefon 54-555

Dostarcza:

Żelazo — sztabowe, korytkowe, uniwersalne, dźwigary wodociągowe i gazowskazy.

Piece: typu amerykańskiego, szamotowe, żelazne i kuchenne pomorskie.

Kafle: kolorowe i białe, oraz okucia do pieców

Artykuły sportowe: łyżwy, sanki, narły i okucia do tychże.

Artykuły elektro-instalacyjne: przewody, rury, żarówki, lampy nocne, stołowe i żyrandole.

Materiały kanalizacyjne: rury lane, kamionkowe, urządzenia kąpielowe, ustępowe i armatury wodociągowe.

Garaże: A. Suchecki — pl. Kaczyniec 18; stacja benzynowa w mieście.

Rowery: ul. Krakowska 6.

Restauracje: Sedlaczek M. — Rynek 1 (winiarnia, obiady); „Bar Krakowski“ — ul. Sienkiewicza 12; „Bractwo Strzeleckie“ (Kruss Ant.) — Sienkiewicza 26; „Polonia“ — ul. Krakowska 10; „Ul“ pl. Żwirki i Wigury; Cukiernia Rynkowa — Rynek 2.

Kawiarnie i cukiernie: „Silesia“ — ul. Piłsudskiego 8; Kretschmer F. — ul. Krakowska 16.

Banki: „Bank Ludowy“, sp. z n. o. — Rynek; „Bankverein“, sp. z o. o. — Rynek 14; „Deutsche Volksbank“ — ul. Krakowska 1; Miejska Komunalna Kasa Oszczędności — w ratuszu.

Kino: „Nowości“ — ul. Krakowska 10; „Europa“ — plac Żwirki i Wigury.

Szkoły: 3 gimnazja (państwowe męskie i żeńskie, prywatne niemieckie koedukacyjne); liceum pedagogiczne; 4 szkoły zawodowe; 6 szkół powszechnych (w tym jedna niemiecka).

Instytucje kulturalno-oświatowe: Uniwersytet powszechny; czytelnia T. C. L. z czytelnią czasopism, sala teatralna w domu ludowym (ul. Strzelecka 7); raz na 4 tygodnie w sezonie zimowym przedstawienia Teatru Polskiego z Katowic. „Dom Strzelecki“ — ul. Górnicza 8, „Dom Katolicki“ — ul. Zamkowa 3; „Towarzystwo Teatralne“ (własne lokale) — ul. Gliwicka 5.

Instytucje sportowe: Miejska pływalnia (Czarna Huta), ślizgawka, korty tenisowe, 5 boisk sportowych (w tym jedno z bieżnią), sale gimnastyczne; tor saneczkowy; strzelnica.

Urządzenia miejskie: elektrownia, gazownia, wodociąg, kanalizacja, rzeźnia miejska, bekoniarnia.

Przemysł: Fabryka mydła, papieru, farb, budowa karoserii, fabryka wyrobów mosiężnych, Górnośląski Przemysł Metalowy, fabryka kawy słodowej.

Informacje turystyczne, organizacja wycieczek: Delegatura Związku Propagandy Turystyki Wojew. Śl. w Tarnowskich Górach, Ratusz, tel. 545-14.

OBJAŚNIENIA:

(Cyfry w kole oznaczają miejsce danego obiektu na planie.)

- | | |
|-----------------------------------|--|
| 1. Dworzec kolejowy | 16. Nowa szkoła powszechna |
| 2. Poczta | 17. Hotel „Wolne Miasto Górnicze” |
| 3. Starostwo | 18. Hotel i restauracja „Polonia” |
| 4. Gazownia miejska | 19. Kawiarnia i cukiernia „Silesia” |
| 5. Szkoła powszechna | 20. Winiarnia Sedlaczka i hotel „Pod lipami” |
| 6. Gimnazjum Państw. Męskie | 21. Cukiernia „Rynkowa” |
| 7. Ratusz | 22. Park miejski |
| 8. Szpital Spółki Brackiej | 23. Cmentarz katolicki |
| 9. Szpital powiatowy | 24. Cmentarz ewangelicki |
| 10. Sąd i więzienie | 25. Urzędy kolejowe |
| 11. Kościół parafialny | 26. Warsztaty kolejowe |
| 12. Katolicki Dom Związkowy | 27. Liceum pedagogiczne |
| 13. Kościół ewangelicki | |
| 14. Spółka Bracka | |
| 15. Gmach dawnej szkoły górniczej | |

PROGRAM »BARBÓRKI«

w Wolnym Mieście Górniczym Tarn. Górach

Sobota, dnia 3 grudnia:

Godz. 18,30 Capstrzyk oraz pochód górników na rynek, gdzie nastąpią korowody gnomów górniczych i zapalenie znicza.

„ 19,30 „Wieczór górniczy“ w sali Katolickiego Domu Związkowego.

Niedziela, dnia 4 grudnia:

Godz. 7,30 Powitanie zaproszonych gości i górników na dworcu kolejowym oraz wspólne śniadanie.

„ 8,30 Uformowanie pochodu i przemarsz przez miasto do kościoła parafialnego.

„ 9,00 Uroczyste nabożeństwo z kazaniem ks. prof. E. Skudrzyka. W czasie nabożeństwa pień kościelne wykona chór kościelny „Cecylia“ pod dyktando p. Masarczyka.

„ 10,15 Uroczysta akademie w sali Katolickiego Domu Związkowego, na którą złożą się:

- „Gaude Mater Polonia“ i powitalna pieśń górnicza w wykonaniu chóru „Szczęść Boże“;
- Powitanie gości przez burmistrza miasta,
- Pieśni górnicze w wykonaniu chóru „Szczęść Boże“;
- Przemówienia przedstawicieli władz państwowych i górniczych,
- wiązanka pieśni górniczych w wykonaniu orkiestry miejskiej,
- Dekoracja zasłużonych górników,
- Przemówienie jednego z jubilatów,
- Hymn państwowy — śpiew ogólny.

„ 16,00 Koncert orkiestry miejskiej na rynku.

Uwaga: Wycieczki po mieście i do kopalni pokazowej z przewodnikami od godz. 10. Zbiórka uczestników przed ratuszem w rynku. Opłata 1,— zł od osoby.

PLAN ŚRÓDMIEŚCIA WOLNEGO MIASTA GÓRNICZEGO TARNOWSKICH GÓR



Gustaw Molenda i Syn Bielsko

**Skład fabryczny
Katowice, Pierackiego 3**

Telefon 320-68

poleca swoje znane, wysokowartościowe
gatunki modnych kamgarnów, szewiotów
i samodziałów po cenach fabrycznych.

BRACIA JOJKO

Skład fabryczny

MEBLI

TARNOWSKIE GÓRY

Plac Żwirki i Wigury, telef. 540-07

Największe tego rodzaju
przedsiębiorstwo na Śląsku

Restauracja

FILIP TOMALLA

poleca doskonale pielęgno-
wane piwa, smaczne i obfite
obiady, wyborowe zakąski.

TARNOWSKIE GÓRY

ul. Żwirki i Wigury 3

„Volta”

Zakłady dla Przemysłu Elektro-chemicznego

BRUNON SMOLEŃ

Tarn. Góry

Marsz. Piłsudskiego 9 Tel. 54.172

Zakres produkcji:

Baterie do latarek kieszonkowych. Baterie
anodowe, ogniwa galwaniczne. Części do
ogniw galwanicznych.

Historia miasta.*)

Najstarsze miasto górnicze na terenie Śląska. Historia jego jest właściwie historią górnictwa śląskiego. Na początku XIII wieku odkryto w okolicy obecnego miasta bogate złoża srebronośnych kruszców ołowianych i zainstalowano tu kopalnię, około których skupiły się dwie osady górnicze. Z osad tych powstało z biegiem czasu miasto; książę Jan Opolski z rodu Piastów nadał miastu w 1526 r. prawo miejskie i przywileje górnicze. Urząd górniczy przez długi czas pełnił funkcje zarządu miasta. Rozwój górnictwa postępował szybko naprzód. Polscy górnicy posiadali wysoko postawioną sztukę górnictwa, umieli skutecznie walczyć z kurząwką, zasypującą szyby. Między nimi a niemieckimi urzędnikami przychodziło często do zatargów (np. strajk w 1534 r.). Reformacja w XVI wieku zyskała zwolenników wśród szlachty, podczas



Tarnowskie Góry około 1600 r.

gdy lud pozostał katolicki. W okolicy miasta pojawiały się liczne ośrodki górnictwa, kopano rudy ołowiu i srebra, przetapiano je w miejscowych hutach, których było w 1543 r. około 18. Wprowadzono liczne ulepszenia techniczne, jak odwadniające przekopy i sztolnie (np. św. Jakuba 1563 r., Krakowska w r. 1567 i inne) — walcząc z wodą, którą wypompowywano za pomocą odwadniarek konnych. W kilkanaście lat później odkryto galman, przekonano się o jego przydatności do wyrobu mosiądzu: eksploatowano go do wojny trzydziestoletniej. Wojna ta przyczynia się do zastoju. Jeszcze przedtem ziemię bytomską, do której należały Tarnowskie Góry, sprzedaje Ferdynand II hrabiemu Henckel v. Donnersmarckowi. W tym czasie następuje silny wzrost katolicyzmu kosztem wyznań reformowanych. Zakłada się parafię katolicką. Miasto liczy około 900 mieszkańców. Zjawiają się tu wojska polskie w pogoni za Szwedami; Eleonora, żona hr. Korybuta Wiśniowieckiego, w drodze na tron do Warszawy, bawi tu przejazdem pod

*) Stanisław Berezowski: „Przewodnik po Województwie Śląskim”, Katowice 1937, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego.

Wiedeń Jan III Sobieski; miasto gości między innymi obu Augustów Saskich.

W roku 1701 pożar niszczy całe miasto; w nowo odbudowującym się stawiają jezuici wyższą szkołę. Podupadły ruch górniczy (kilkadziesiąt osad zginęło z powierzchni ziemi) ożywia się w połowie XVIII stulecia. Udoskonalenia techniczne, między innymi maszyna parowa, zainstalowana w roku 1788 na górze Redena, pierwsza w Europie poza Anglią, pozwala na kopanie głębszych szybów (do 50—70 m). Powstają nowe kopalnie kruszców cynku, ołowiu i rud żelaza. W roku 1803 powstaje tu pierwsza na Śląsku szkoła górnicza.

Aż do początków XX wieku czynną była w Tarnowskich Górach huta żelaza (przy ul. Nakielskiej). Początek wieku XX przynosi upadek tutejszego górnictwa, przy jednoczesnym rozwoju obecnego zagłębia na terenach węglowych. Górnicy i sztygarzy nie tracą nadziei, że przyszłość przyniesie im znowu rozkwit. Magistrat organizuje emocjonującą turystykę w podziemiach dawnych kopalni.

W czasie powstań śląskich Tarnowskie Góry zachowywały się czynnie. W trzecim powstaniu były 5 tygodni w rękach polskich. O polskości świadczy fakt posiadania w radzie powiatowej w 1919 r. 80 % mandatów. Podczas plebiscytu napływ emigrantów i akcja czynników niemieckich obniżyły silnie odsetek głosów polskich. 26 czerwca 1922 r. wkroczył do miasta gen. Szeptycki na czele wojska polskiego. Mimo że w powiecie tarnogórskim większość głosów w plebiscycie padła za Polską, to jednak część powiatu pozostała po stronie niemieckiej.

Przechadzka po mieście.

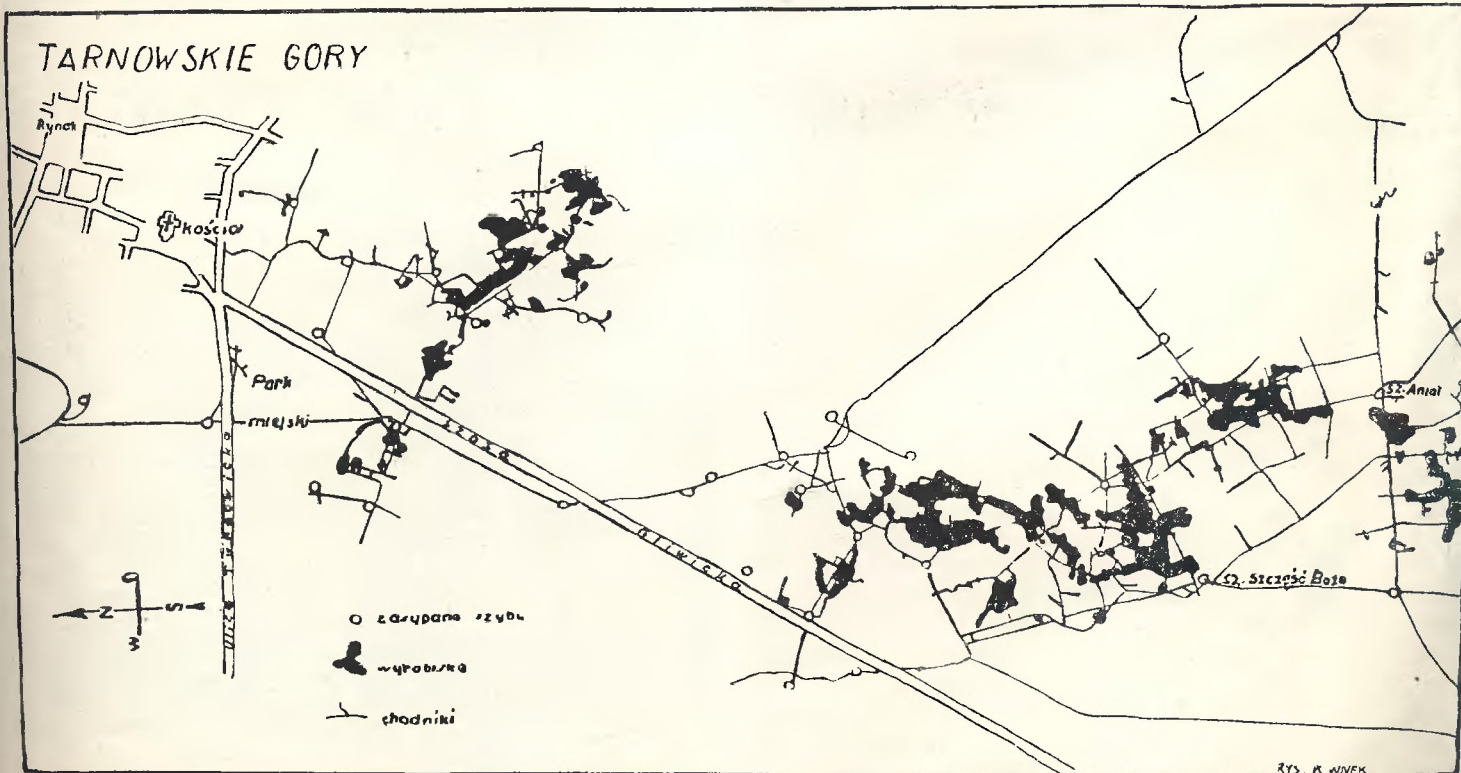
Miasto jest tanie i czyste, zamieszkałe w znacznym odsetku przez emerytów i drobnych kapitalistów. Posiada tanie mieszkania, dogodne połączenia.

Dworzec kolejowy. Tarnowskie Góry są stacją węzłową. Jest tu jedna z największych stacji rozdzielczych, ciągnąca się ku stacji Miasteczko przeszło 4 km. Bufet i restauracja, poczekalnie, przed dworcem parę taksówek. Ulicą Piłsudskiego idzie się ku miastu. Za starą kapliczką w dali budynek niemieckiego gimnazjum prywatnego (ul. Sienkiewicza 3). Przy ul. Piłsudskiego budynek Kasy Chorych. Z rogu ul. Sienkiewicza widać gmach starostwa i wydziału powiatowego; na rogu ul. Sobieskiego i Marsz. Piłsudskiego urząd pocztowy, przed nim gazownia, obok cmentarz ewangelicki i u wylotu ul. Krakowskiej państwowe gimnazjum. Ulica Krakowska jest główną arterią Tarnowskich Gór. Tu skupia się najsilniejszy ruch.

Rynek. W środku rynku pomnik marmurowy księcia Jana Opolskiego, który dał miastu prawo miejskie i przywileje górnicze. Historyczne domy z podcieniami z XVII i XVIII wieku.

Kościół ewangelicki stoi przy rynku; jest to budowla neoromańska z roku 1740, przebudowana w 1900 r.

Zarząd miasta mieści się w ratuszu (róg ul. Górniczej); gmach ten otrzymał obecny wygląd w roku 1894-96. W budynku mieści się archiwum miejskie i muzeum, które jest w stadium organizacji. Zgromadzone są tu akta fun-



Schemat wyrobisk górniczych pod Tarnowskimi Górami.

JAN WAJAND

Wrębówki łańcuchowe „Mavor & Coulson”
ścianowe i chodnikowe

Wrębówki słupowe powietrzne „Ferrum”

Wrębówki słupowe elektryczne „Siskol”

Wrębówki chodnikowe „Korfmann”

Ładowacze do węgla, koksu, kamienia „Joy”
Turbo-Kompresory, dmuchawy i pompy

„Jaeger”

Kompresory, narzędzia pneumatyczne „Ipeg”
i „Premag”

Młoty parowe, pneumatyczne i prasy B. & S.
Massey, Ltd.

Pasy oryginalne „Dick-Balata”, klinowe

„Dixel-Balata”

Łączniki do pasów oryginalne „Crescent”

Taśma hamulcowa oryginalna „Ferodo”

Obsługa techniczna.

Porady.

Katowice, Wita Stwosza 6

Telefon 310-87

dacyjne i książki cechowe ze zbiorem pamiątek (puchary, pieczęcie itd.). Niektóre cechy tarnogórskie liczą przeszło 300 lat. Biblioteka, licząca 2700 tomów, posiada duży dział wydawnictw śląskich, najstarsze pochodzą z XVIII wieku. Jest tu również zbiór niemieckich dzienników ustaw, orędownik dawnego powiatu bytomskiego z połowy XIX wieku i inne cenne materiały historyczne oraz pamiątki miejskie, znajdujące się obecnie w Domu Ludowym przy bibliotece T. C. L.

Winiarnia Sedlaczka (Rynek 1) jest również ciekawością historyczną. Gościł tu król Jan III Sobieski, idąc pod Wiedeń, August II Sas i August III. Głowa husarza na narożniku domu pod samym dachem jest pamiątką pobytu króla Jana, wewnątrz freski przypominają nam pobyt Augustów. Oryginalne pokoje gościnne.

Ulica Gliwicka, kręto przebiegająca, posiada cały szereg starych domów, jak nr 2 (XVI w.), nr 5 (ciekawa sień), nr 10 (XVI w.). W ścianę domu nr 6 wmurowana jest na wysokości 3 m nad chodnikiem bryła kruszcu srebrnonośnego, którą według tradycji znaleziono w okolicach miasta w roku 1490. Pod bryłą umieszczona jest tablica objaśniająca.

Kościół św. Piotra i Pawła (katolicki parafialny). Z początkiem XVI w. wybudowano tu kościół drewniany. Obecny murowany został wybudowany jako ewangelicki około roku 1535. Z tych czasów pozostały jedynie mury wieży. Obecny kształt, barokowy hełm wieży, podwójnie prześwietlony i mury pochodzą z lat późniejszych. W wy-

glądzie obecnym najbardziej zaznacza się przebudowa z r. 1850. Jest to budowla jednonawowa z sufitem pseudo-bazylikowym, ściany pokryte malowidłami pędzla Michała Kowala z roku 1925.

W głównym ołtarzu obraz, przedstawiający wręczenie kluczy św. Piotrowi, dzieło tarnogórzanina Fryderyka Butterweka (zmarłego w roku 1867). W kościele płyty grobowe: za głównym ołtarzem Teresy Eidner, żony urzędnika miejskiego z szlacheckiej rodziny bawarskiej z drugiej połowy XVII wieku; w ścianie północnej pierwsza płyta od chóru Anny Ktaryzyny Vogel wykonana w czarnym marmurze (1676 r.), druga po tej stronie burmistrza St. Szymkowicza (1597 r.). Na zewnątrz wschodnio-północnym murze kościoła wmurowana w 1926 r. płyta ku czci Nieznanego Żołnierza, a na niej wyrzeźbione nazwiska poległych powstańców śląskich z Tarnowskich Gór. Przy kościele budynki probostwa i urzędu parafialnego. Tu przechowywane są książki i kronika Winklera, stanowiące cenne materiały historyczne. Przy ul. Gliwickiej nr 27 w ścianie domu wmurowana płyta nagrobkowa z dawnego cmentarza katolickiego.

Obecny cmentarz katolicki mieści się w dalszej części krętej ul. Gliwickiej, na cmentarzu tym stoi kościół św. Anny, obecnie garnizonowy.

Park miejski, jeden z najładniejszych w województwie, leży między cmentarzem katolickim a szosą do Tarnowic Starych. Rozpościera się on na falistym terenie dawnych hałd i dolów górniczych. Zaraz koło wejścia od strony miasta jeden z ładniejszych głazów narzutowych,

Restauracja „Zagłoba”

właśc : Fr. Pietrucha

Tarnowskie Góry

Rynek 15 Telefon nr 541-32

P o l e c a :

dobrze pielęgnowane piwa, prze-

kąski, ciepłe i zimne potrawy



naniesionych przez lodowiec na teren Śląska. W parku korty tenisowe. Wzdłuż parku piękne asfaltowe aleje Dra M. Grażyńskiego z nowoczesnymi willami.

Ul. Pierackiego z jednej strony nowoczesny gmach szkoły, za nim widoczna synagoga, z drugiej szereg will. Ulicą Opolską dochodzimy do Góry Redena. Dawniej skupiało się tu górnictwo. Do dziś pozostały jego szczątki (szyb „Sawina“); pod ziemią przebiegają liczne podkopy, sięgające pod miasto i dalej w jego okolice pod tereny sąsiednich gmin, jak Bobrowniki, Repty. Tu wprowadzona została w drugiej połowie XVIII wieku jedna z pierwszych maszyn parowych na kontynencie europejskim do wypompowywania wody z kopalni. Tu mieszczą się koszary oraz miejski zakład wodociągowy. Opodal odkrywka, z której kopie się piasek pochodzenia lodowcowego, w odkrywce tej widać typowe uwarstwienie przekątne piasków i żwirków oraz sporą liczbę otoczków morenowych. Znad odkrywki widok zwłaszcza ku północy na lasy powiatu tarnogórskiego i lublinieckiego; ku wschodowi koszary pułku piechoty. Park wycieczkowy „Sielanka“.

Południowo-wschodnia część miasta. Z Rynku udajemy się ul. Piastowską, pl. Żwirki i Wigury, Kaczyńcem, ul. K. Miarki, gdzie na rogu ul. Przemysłowej stoi budynek dawnej szkoły górniczej; naprzeciwko dawny obszar dworski Karłuszowiec (dawniej Burgaj), należący do dóbr hr. Łazarza Henckla v. Donnersmarcka, obecnie zarząd dóbr i zakładów przemysłowych. Na terenie Zarządu Dóbr przy murze dwie figury św. Jana Nepomucena i św. Floriana (barok). U zbiegu ul. Przemysłowej i Bytomskiej tor kolejowy, odgałęzienie do zakładów przemysłowych i dawnych kopalń w Karłuszowcu.

Zakład OO. Kamilianów przy ul. Bytomskiej z lecznicą dla alkoholików; kościół i klasztor św. Jana. Na terenie zakładu ciekawe formy wietrzenia wapienia.

We wschodniej części miasta za torami stacji kolejowej mieści się urząd i warsztaty kolejowe oraz rzeźnia miejska, bekoniarnia, fabryka wagonów, młyn elektryczny.



Rąbanie chodnika w dawnej kopalni kruszcu według sztychu E. Heuchlera z 1851 r.

T.I.C.

TARNOWSKIE GÓRY

ulica Krakowska nr 11

p o l e c a

**bogato zaopatrzony
magazyn we wszystkie
artykuły.**

Firma chrześcijańska

Tarnogórska Fabryka Wyrobów Papierowych

„PAPYRUS“

Telefon nr 540-78 TARNOWSKIE GÓRY M. Piłsudskiego 13

Wykonuje wszelkie druki dla:

HANDLU

PRZEMYSŁU

URZĘDÓW

PRYWATNE

oraz wszelkiego rodzaju opakowania.

Na żądanie wysyłam oferty.

S. ORGLER NAST.

Handel drzewa

Tow. z ogr. odpowiedzialnością



TARNOWSKIE GÓRY

Znane ze swej dobroci

P I W A

eksportowe jasne, ciemne słodowe

poleca

Browar Parowy »Grodziec«

Spółka Akcyjna

w Grodźcu

DZWONEK TARNOGÓRSKI.

(Tarnogórski hymn górniczy)

*Już się rozlega miły głos
Dzwoneczka z naszej wieży,
Więc spieszymy wraz, gdzie każe los,
Na szyb niech każdy bieży.
Całuska lubej spiesźnie daj
I bież w podziemnych gnomów kraj,
Nas praca czeka tam,
Szczęść nam, szczęść nam, szczęść Boże nam!*

*Z wesolą myślą spieszymy wraz
Stroną na dół drabiny,
Do pracy każdy zdąża z nas
Już w piecach kroki giną.
Już słychać z dala strzałów huk
I stokroć miłszy młotów stuk
Ozwie się tu i tam
Szczęść nam, szczęść nam, szczęść Boże nam!*

*A jeśli kiedy przyjdzie czas
Podziemne żegnać góry,
I dzwonka głos ostatni raz,
Odezwie się ponury,
O, wtedy luba nie płacz, nie!
Z twarzyczki Twojej otrzyj łzę,
Wszak się obaczym tam,
Szczęść nam, szczęść nam, szczęść Boże nam!*

Autor nieznany.

Karol Dewor (Bobrowniki).

Górnicy tarnogórscy a Barbórka.*)

Na szczęśliwą myśl wpadli ci panowie którzy postanowili zaprowadzić z powrotem tradycyjny obchód święta górniczego św. Barbary w Tarnowskich Górach. Bo od najdawniejszych lat uważano św. Barbarę przez tarnogórskich górników jako patronkę i obrończelkę od wypadków i nagłej śmierci.

Dlatego też starano się o sprawienie ołtarzy z obrazem św. Barbary w wszystkich cechowniach na kopalni państwowej rudy ołowiu i srebra, taksamo i na kopalniach rudy żelaza, których jeszcze przed niedawnym czasem było wiele w okolicy Tarnowskich Gór.

Każdy dzień przed zjazdem do kopalni rozlegał się śpiew po całej okolicy około miasta, śpiewano wszędzie po polsku, ale niektórym się to nie podobało, mianowicie panom, którzy byli nastani z głębi Niemiec do kopalni państwowej ołowiu, przeto usiłowali, żeby aby choć w

*) Dla podkreślenia regionalnego charakteru święta górniczego redakcja zamieszcza artykuł w formie nadesłanej, bez jakichkolwiek poprawek.

jednej cechowni przeforsować śpiew niemiecki, ale załoga oparła się przeciw temu i przyszło do głosowania, w którym $\frac{1}{4}$ głosów padło za polskim śpiewem, i został śpiew polski na zawsze. Działo się to w grudniu 1889 r.

Obraz św. Barbary, przed którym chciano śpiewać po niemiecku, znajduje się obecnie w muzeum górniczym w ratuszu. Panowie mieli nadzieję, że śpiew niemiecki przejdzie, ponieważ dużo młodych robotników pracowało z Tarnowskich Gór, które posiadało szkoły symultanne, słynne z germanizacji, ale się jednak omylili.

Na część św. Barbary ufundowali też górnicy z kopalni ołowiu wielki obraz do noszenia go w procesji do Piekara w czasie pielgrzymki, nosili go każdego roku młodzi górnicy z tej kopalni i mieli to sobie za wielki zaszczyt, chociaż to było z większymi kosztami połączone. Tak samo ufundowany był wielki sztandar św. Barbary z srebrną koroną, koronę ukrad pewnego czasu złodziej. Ten sztandar stał zawsze w farnym kościele i był używany w pogrzebach górników z tej kopalni.

Jak bardzo było związane górnictwo tarnogórskie z kultem św. Barbary — wskazuje pomiędzy innymi i to, że w kościele farnym jest kaplica, poświęcona tej świętej i były zaprowadzone bractwa św. Barbary w Tarnowskich Górach.

Kopalnia państwowa rudy ołowiu i srebra „Fryderyk“ w Tarnogórskim nie obchodziła oficjalnie święta św. Barbary. Święcenie polegało jedynie na niepracowaniu w tym dniu, a górnicy tej kopalni brali udział w nabożeństwach prywatnie.

Natomiast dla tej kopalni był dzień 16 lipca świętym górniczym, który obchodzono każdego roku bardzo wspólnie pochodem do kościołów w Tarnowskich Górach. Była to rocznica obchodzona na pamiątkę znalezienia grubego złoża rudy ołowiu na szybie Rudolfinie przy Bobrownikach dnia 16 lipca 1784 r.



Jedna z komór dawnej kopalni kruszcza pod Tarnowskimi Górami.

1786



1938

WINIARNIA H. SEDLACZEK TARNOWSKIE GÓRY · RYNEK 1

Założona w roku 1786

przez Jana Sedlaczka

Dalszymi właścicielami firmy byli:

Jan Paweł Sedlaczek – Henryk Sedlaczek

Hugon Sedlaczek – Otylia Sedlaczek

Po zgonie ostatniej właścicielki firma została w roku 1907 przez spadkobiorców zamieniona na spółkę rodzinną, która po dziś dzień jest właścicielką winiarni i należących do niej nieruchomości.

H. SEDLACZEK SP. Z OGR. ODP.
HURTOWNIA WIN, FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW

Od tego czasu aż do roku 1907 zbierała się załoga górnicza tej kopalni każdego roku w pięknym parku, t. zw. kunszcie przy Bobrownikach do pochodu do Tarn. Gór. Ten pochód nazywano „paradą“.

Wymieniony piękny park został utworzony na pamiątkę znalezienia bogatych kruszców, a na szybie Rudolfinie, gdzie ten kruszec znaleziono, usuto wysoki kopiec. Ten kopiec nazywano też „górną karną“, ponieważ usypali go górnicy i robotnicy za karę, którzy się czymkolwiek zawiniili. Na kopcu stał pomnik z piaskowca, na którym była data znalezienia kruszczu 16. 7. 1784 r.

Dnia 16 lipca 1884 obchodziła kopalnia swój 100-letni jubileusz przez trzy dni, park był bardzo pięknie ustrójony wieńcami i blagami.

Pochody święta górniczego odbywały się zawsze w niedziele 16 lipca, ewentualnie następną. Do pochodu zobowiązany był każdy górnik mieć mundur górniczy i pod karą brać udział w tych pochodach.

Przed wymarszem załogi górniczej z kunsztu (parku) do Tarnowskich Gór odegrała orkiestra górnicza najprzód trzy piosenki górnicze.

Następnie udał się pochód górniczy do Tarnowskich Gór, gdzie przy obecnej pocście już czekała załoga hutnicza z Strzybnicy ze swoją orkiestrą na górników. Poczem ruszyły obie załogi ul. Krakowską przez rynek do kościołów ewangelickiego i katolickiego, ponieważ na tej kopalni ówczas dużo i ewangelików pracowało.

W kościele był każdorocznie odczytany przez księdza na ambonie rezultat pracy górniczej i hutniczej, ile wytopiono srebra, ołowiu, glejty itp. zyski i straty kopalni i huty. Obchód święta górniczego 16 lipca był przeznaczony jedynie na czysto górniczo-kościelną uroczystość.

Świecka zabawa górnicza t. zw. bal, odbywał się zawsze miesiąc później, t. j. w drugiej połowie sierpnia. Uroczystości górniczo-kościelne odbywały się bez przerwy od 1785 do 1907 r. w Tarnowskich Górach, od 1908 do 1914 r. w Strzybnicy, bo inspekcja górnicza ówczas skasowana w Tarnowskich Górach, a zarząd kopalni złączono z zarządem huty w Strzybnicy. Poczem nastąpiła przerwa z powodu wojny. Od 1919 r. do dzisiaj odby-

„BARBARA“

Zapotrzebowanie Górnicze, Spółka z ogr. odpow.

Telefon nr 540-78 TARNOWSKIE GÓRY M. Piłsudskiego 13

Produkuje i dostarcza:

patentowane przybitki
zewewnętrzne i wewnętrzne
oraz zapory kamienne itp.

Przez przybitki patentowe
zwiększa się bezpieczeństwo 100-krotnie.

Proszę zażądać oferty.

R. Wilgus, Tarn. Góry

Sienkiewicza 11

Centrala rowerów, moto-
cykli, radio, instrumenty
muzyczne, przybory elek-
tryczne, maszyny do
szycia i wózki dziecięce.

znaczyć należy, że rewiery górnicze ołowiu miechowski, stolarzowski, ptakowski itd. podlegały jako całość urzędowi górniczemu w Tarnowskich Górach, t. j. inspekcji górniczej. Uroczystości górniczo-kościelne, jak wyżej nadmienilem, odbywały się bez przerwy, ale zabawy były przerywane i to za karę, gdy załoga strejkowała.

Podziemia tarnogórskiej kopalni kruszczowej zastawiono w roku 1904, a werk płótkowy rozebrano w 1912 r., wiru kruszce do płókania, dopiero jak w miechowskim bo do tego czasu jeszcze posyłano z miechowskiego rezaszła kopalnia z powodu braku robotników, zdecydowano się na rozbiór werku.

Tak się ta sławna kopalnia kruszczowa w tarnogórskiem zakończyła, która od paru set lat była w ruchu

E. BONE

Rok zał. 1882

**Najstarszy skład obuwia
w Tarnowskich Górach**



waają się te uroczystości górnicze w Miechowicach. Za z małymi przerwami, zostały tylko jeszcze kopalnie rudy żelaznej, ale i one od roku 1928 zakończyły swój żywot. Zostały atoli w podziemiach tarnogórskich, jako zabytki od setek lat po górnictwie kruszczowym, sztolnie do odpływu wody na powierzchnię, w których łodziami jeździć można, dużo dobrze utrzymanych ganków głównych, wodospadów i różnych podziemnych celusci, które mogą służyć dla zwiedzających te podziemia, a prace dawnych górników oglądać, którzy bez pomocy nowoczesnej techniki wykuili w twardym kamieniu ten labirynt ganków, ciągnących się od Sowiec przez Tarnowskie Góry, Bobrowniki, Suchą Górę aż hen za Repty.

Zdaje się, że dawne zarządy tej kopalni przeczuwały, że przyjdzie czas, w którym potomkowie będą chcieli oglądać podziemia tarnogórskie i prace górnika, bo kazali umieścić tablice na ścianach ganków z datą roku wybitia tych ganków; oprócz tego szyby, sztolnie i ganki w sta-

J. ŁUKASIK

Fabryka mydła
TARNOWSKIE GÓRY

Rok założenia 1845
P. K. O. nr 300.045
Telefon numer 542-21

W Y R O B Y :

**mydła jędrne i szare
— proszki mydlane —**

**SPECJALNOŚĆ:
mydło »Młotek i Perlik«**

Najstarsza polsko-chrześcijańska
DROGERIA

w Tarnowskich Górach
Krakowska 17 — Tel. 542-72

Właściciel: WŁADYSŁAW SZULGIT

◆
poleca: farby, lakiery, pędzle, pastę do butów
i podłóg. — Przybory, artykuły fotograficzne.

Browar Gambrinus S. A., Będzin

polece piwo dubeltowe 18%,
»Zdrój luksusowy«.

tych miejscach omurowano, tak, iż są trwale na potomne czasy, tylko że woda gawędzi. Na żadnej kopalni tak gruntownie nie budowano głównych ganków.

Dobrze zasłużonemu za życia człowiekowi stawia się po jego śmierci pomnik, dlaczego by zamiarłym podziemiom tarnogórskim, z których setki lat obywatelstwo tarnogórskie miało swoje utrzymanie i byt życia z tych podziemi, nie stawić pomnika w rodzaju otwarcia kopalni na pokaz?

Rzeczywiście znalazło się kilku panów z panem Burmistrzem Tarnowskich Gór na czele, którzy rozumieją wagę udostępnienia na pokaz tych podziemi tarnogórskich dla publiczności.

Tym Panóm, którzy się o to starają, należy się pochwała ze strony górników i obywateli miasta, bo pokazują, że mają szacunek dla twardej pracy górniczej i mają jak najlepsze chęci przyprowadzić miasto i okolice do ożywienia.

Kilkunastu panów badało już podziemia tarnogórskie, sztolnie, różne ganki i pola odbudowy kruszców, które są (te ostatnie) wysokie tylko 1 metr; podziwiali oni, jak mogli górnicy w takich dziurach pracować i produkcja z „przodków“ w taczkach na krzyżach wywozić na setki metrów daleko.

Takich kopalń w ogóle jest mało, bo inne kopalnie, jak węgla, rud żelaznych, galmanu itd. mają złoża grubsze, dlatego też wyżej pracują, pola odbudowy są wyższe.

Twarda jest praca górnicza i niebezpieczna, ale szlachetna. Dlatego też już w 15-tym stuleciu nadano górnikowi wolność w Tarnowskich Górach, uznając jego zasługi i pożyteczność górnictwa. Od tego czasu też nosi miasto Tarnowskie Góry nazwę — wolnego miasta górniczego.

Rolnik jest żywicielem górnika i innych, ale rolnik, rzemieślnik itp. bez górnika się nie obejdzie, bo górnik dostarcza im opału i różnych narzędzi.

Tak samo górnik jest pierwszym żołnierzem, bo państwu dostarcza materię do obrony ojczyzny, bez której by żołnierz nic nie zrobił.

Szczęść Boże!

Wycieczki po Śląsku

organizuje i udziela
wszelkich informacji

Związek Propagandy Turystyki Woj.Śl.

KATOWICE
UL. POCZTOWA 2.
TELEFON NR 360-74



NA GWIAZDKĘ

Dla dorosłych

Krzemień J. — „W matni“, powieść, w oprawie płóc.	„	9,50
Rachmanowa A. — „Studenci, miłość, czerezwyczajka i śmierć“, w opr. płóc.	„	9,—
„ — „Małżeństwa w czerwonym piekle“, w opr. płóc.	„	8,50
„ — „Mleczarka z przedmieścia“, w opr. płóc.	„	8,—
„ — „Tragedia pewnej miłości“, w opr. płóc.	„	13,—

Dla dzieci i młodzieży

Bańdówna St. — „Anioł Stróż“, w opr. kart.	„	7,—
„ — „Przygody Fucinki“, w opr. kart.	„	3,—
„Dziecię i Jezus“, modlitewnik dla małych dzieci, ozdob. 22 barwn. obrazk., w opr. płóc.	„	2,50
Reutt M. — „Baśka“, powieść dla młodz., w opr. kart.	„	5,—
„ — „Księżniczka José“, powieść dla młodz., w opr. kart.	„	3,—
Timmermans — „Lwy Alkazaru“, w opr. kart.	„	4,50

poleca

KSIEGARNIA I DRUKARNIA KATOLICKA S. A.
KATOWICE, UL. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO 58 • TEL. 313-30

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Największy skład towarów

jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, płótna lniane, bawełniane, nakrycia stołowe, obrusy, adamaszki, wsypy, ręczniki frotowe, lniane i bawełniane

Specjalność: wyprawy ślubne

Wielkie zapasy konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej. Dywany, chodniki, firanki, koce, pledy podróżne i kołdry watowane. Materiały męskie na płaszcze i ubrania.

Samodziały „Osnówka“

Rzetelna i fachowa obsługa — Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Kaczmarczyk, Tarn. Góry

ulica Krakowska 5 — Telefon 541-55 — Parter i I-sze piętro.



CZYTAJCIE

ABONUJCIE

i OGŁASZAJCIE

SIĘ

w najpopularniejszych dziennikach zachodnich przemysłowych ziem Polski.

POLONIA

wielki dziennik polityczny z dodatkami: „Kultura i Życie“, „Drobny rolnik i ogrodnik“, Świat kobiecy“, „Kącik dla dzieci“. Abonament miesięczny zł 3,—

SIEDEM GROSZY

popularny dziennik z bogatym działem powieściowym i dodatkami: „Drobny rolnik i ogrodnik“, „Kącik dla dzieci“, oraz bogatym codziennym działem „Wiadomości sportowe“, z „Przygodami Bezrobotnego Froncka“. Abonament miesięczny zł 2,31

KURIER WIECZORNY

jedyny na Śląsku polski dziennik popołudniowy, przynoszący najświeższe wiadomości dnia, bogaty dział sportowy, najciekawsze nowele i powieści. Cena egz. 10 gr

KIBIC

bogato ilustrowany tygodnik sportowy. Egzemplarz 15 groszy. Przynosi najciekawsze wiadomości sportowe z całego świata. Wychodzi co poniedziałek. Abonament miesięczny 60 groszy.

SZYBKO!

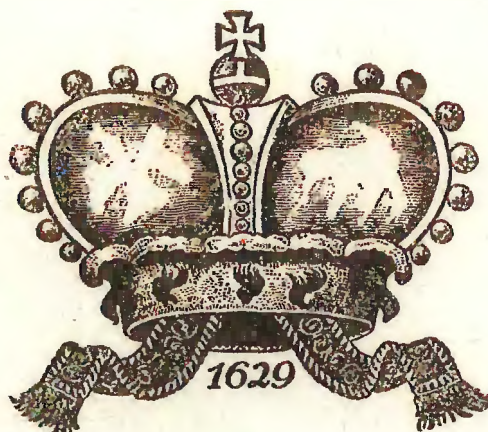
TANIO!

SOLIDNIE!

Wykonujemy druki dla handlu i przemysłu oraz klisze drukarskie jedno i wielobarwne. Żądać ofert!
Zapytania prosimy kierować pod adresem:

ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONIA“
KATOWICE, UL. SOBIESKIEGO 11. TELEFON 349-81

PIWA TYCHY



JASNE
KURACYJNE – SŁODOWE
CIEMNE – KSIĄŻĘCE
(DUBELTOWE)

OD 300 LAT

IDA W ŚWIAT!